



W Y R O K
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 maja 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Malarski (przewodniczący)

SSN Marek Pietruszyński (sprawozdawca)

SA del. do SN Piotr Mirek

Protokolant Teresa Jarosławska

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Bogumiły Drozdowskiej

w sprawie **1) G. G., 2) K. S.**

skazanych z art. 280 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 8 maja 2012 r.,

kasacji, wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich na korzyść skazanych
od wyroku Sądu Okręgowego

z dnia 8 czerwca 2010 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego z
dnia 8 lutego 2010 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i utrzymany nim w mocy wyrok Sądu
pierwszej instancji i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu do
ponownego rozpoznania.**

U Z A S A D N I E N I E

Wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 8 lutego 2010 r., Grzegorz G. i K. S.
zostali uznani za winnych tego, że w dniu 24 lipca 2008 r. działając wspólnie i
w porozumieniu, używając przemocy w postaci szarpania za odzież,

popychania, przewracania na ziemię i ciągnięcia po ziemi M. S. zabrali mu w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 50 zł, przy czym G. G. zarzucanego mu czynu dopuścił się będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 20 czerwca 2005 r., za przestępstwo z art. 280§1 k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności, którą odbył w okresie 12 lipca 2006 r. do 13 lutego 2008 r., co stanowiło występki kwalifikowany z art. 280§1 k.k. w zw. z art. 64§2 k.k. wobec G. G. i występki kwalifikowany z art. 280§1 k.k. wobec oskarżonego K. S. i za to oskarżony G. G. został skazany na karę 3 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności, zaś oskarżony K. S. na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Od tego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego K. S., który zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na niezasadnym przyjęciu, że oskarżony dopuścił się przestępstwa z art. 280§1 k.k., wniósł o jego uniewinnienie. W uzasadnieniu skarżący podniósł argumenty przemawiające za uznaniem, że oskarżony stosując przemoc wobec pokrzywdzonego miał świadomość realizacji w taki właśnie sposób należytej mu wierzytelności za pokonanie pokrzywdzonego w siłowaniu się na rękę.

Apelację wniósł też oskarżony G. G., który podnosząc naruszenie przepisów procedury karnej zakwestionował ustalenia faktyczne sądu wykazując, że działał w celu odebrania należnych mu od pokrzywdzonego pieniędzy za wygrane siłowanie się na rękę.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 8 czerwca 2010 r., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelacje za oczywiście bezzasadne.

Od tego prawomocnego wyroku kasację na korzyść skazanych wniósł Rzecznik Praw Obywatelskich. W kasacji zarzucono rażące i mające istotny wpływ na jego treść naruszenie prawa materialnego, a to art. 280§1 k.k. w następstwie zaaprobowania wyrażonego przez Sąd pierwszej instancji błędnego poglądu prawnego, że wierzytelność, o której mowa w art. 191§2 k.k. musi spełniać warunek należności i wymagalności w rozumieniu prawa cywilnego, a sprawca musi mieć świadomość, iż wierzytelność ta jest prawnie należna i wymagalna podczas, gdy prawidłowa analiza prowadzi do wniosku,

że kryterium takiej oceny nie wynika z treści tego przepisu, co skutkowało błędnym uznaniem oskarżonych za winnych popełnienia występku z art. 280§1 k.k., zamiast prawidłowego z art. 191§2 k.k. W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu kasacji skarżący podniósł, że Sąd pierwszej instancji niesłusznie uznał, iż wystarczającym powodem dla niemożności dokonania karnoprawnej oceny zachowania oskarżonych przez pryzmat art. 191§ k.k. było przekonanie, iż wierzytelność mająca źródło w „zakładzie honorowym” nie jest wierzytelnością korzystającą z ochrony prawa cywilnego, a więc świadczeniem należnym i wymagalnym, a więc wierzytelnością, o której mowa w tym przepisie. Wskazał, że czyniąc takie rozważanie Sąd pominął zupełnie okoliczności wskazujące, iż w świadomości skazanych istniało przeświadczenie o istnieniu wierzytelności pochodzącej z wygranego siłowania się na rękę z pokrzywdzonym. Zdaniem skarżącego, którego przekonanie wsparte zostało odwołaniem się do poglądów judykatury, w przypadku ustalenia u sprawcy subiektywnego przekonania o istnieniu wierzytelności i stosowaniu przez niego przemocy w celu zwrotu tej wierzytelności, całość jego zachowania powinna być oceniona przez pryzmat dyspozycji art. 191§2 k.k.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Sąd Najwyższy podziela zarzut kasacji skierowany przeciwko orzeczeniu Sądu odwoławczego, wskazujący na rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie prawa materialnego, a to art. 280 k.k., do którego doszło w następstwie uwzględnienia błędnego poglądu wyrażonego przez Sąd pierwszej instancji, że wierzytelność, o której mowa w art. 191§2 k.k. musi spełniać warunek należności i wymagalności w rozumieniu prawa cywilnego, a sprawca musi mieć świadomość tej należności i wymagalności. Błądność poglądu akceptowanego przez oba sądy wynikała z przyjęcia, że przypisanie oskarżonym sprawstwa czynu określonego w art. 191§2 k.k. jest możliwe

jedynie w sytuacji formalnego ustalenia- w zgodzie z przepisami prawa cywilnego- istnienia wierzytelności. Oba sądy koncentrując się na ustaleniach obiektywnych w zakresie istnienia wierzytelności zgodnej z prawem, pominęły kwestię świadomości oskarżonych co do faktycznego istnienia zobowiązania finansowego po stronie pokrzywdzonego, mimo, że sąd odwoławczy uchylając pierwszy wyrok, który zapadł w tej sprawie, wskazał na konieczność rozważenia kwestii świadomości oskarżonych co do istnienia tej wierzytelności.

Zdaniem Sądu Najwyższego właściwe odczytanie strony podmiotowej zachowania opisanego w dyspozycji art. 191§2 k.k. prowadzi do stwierdzenia, że dla przyjęcia odpowiedzialności na gruncie tego przepisu ważne jest ustalenie subiektywnego przekonanie sprawcy stosującego przemoc wobec pokrzywdzonego, że wierzytelność faktycznie istnieje, a osoba wobec której stosowana jest przemoc jest osobą która ma zdolność do zwrotu pieniędzy. Ustalenia dotyczące pojęcia wierzytelności muszą być zatem dokonywane przede wszystkim w płaszczyźnie okoliczności podmiotowych odnoszących się do stanu świadomości sprawcy co do istnienia zobowiązania po stronie innej osoby.

Ta interpretacja treści omawianego przepisu prawa znajduje podstawę w poglądach judykatury wskazanych w kasacji, które ten skład Sądu Najwyższego podziela. Odnosząc te wywody do realiów sprawy wskazać należało, że oskarżeni trwali w przekonaniu, iż wygranie przez jednego z oskarżonych w siłowaniu się na rękę z pokrzywdzonym, uzasadniało, wobec wcześniejszych ustaleń, poczynionych wspólnie z pokrzywdzonym w zakresie materialnej nagrody za zwycięstwo, domaganie się od pokrzywdzonego przekazania zwycięzcy kwoty 50 zł. Wobec odmowy przekazania pieniędzy i ucieczki pokrzywdzonego, oskarżeni podjęli wspólnie czynności o charakterze przemocy w celu wymuszenia zapłaty od pokrzywdzonego. Podnieść również należało, że zachowanie oskarżonych podjęte wobec pokrzywdzonego aż do przyjazdu Policji, której zawiadomienie nastąpiło zresztą z inicjatywy jednego z oskarżonych, polegające na poinformowaniu świadka przez jednego

z oskarżonych o zabranii pokrzywdzonemu pieniędzy, których dobrowolnie nie chciał przekazać mimo przegrania zakładu, oczekiwaniu na przyjazd patrolu Policji, wskazywało właśnie na to, iż celem ich działania skierowanego wobec pokrzywdzonego było wyegzekwowanie należnej jednemu z oskarżonych wierzytelności, a nie dokonanie zaboru mienia pokrzywdzonego w celu przywłaszczenia.

Wskazane okoliczności w pełni uzasadniały, co już wskazano na wstępie rozważań, postawiony w kasacji zarzut naruszenia przez Sąd odwoławczy prawa karnego materialnego. Obraza ta mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku Sądu drugiej instancji.

Podzielenie zarzutu kasacji skutkowało koniecznością uchylecia zaskarżonego wyroku i utrzymania go w mocy wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi.